Osiem goli i pierwsza wygrana Jagiellonii

Piłkarze Jagiellonii Białystok odnieśli pierwszą, ale jakże okazałą wygraną na obozie przygotowawczym w tureckim Belek. Żółto-Czerwoni rozbili azerski Kapaz PFK aż 8:1.

Po porażkach z ukraińską Worsklą Połtawa (1:2) i rumuńskim Viitorulem Konstanca (0:2) Żółto-Czerwoni w niedzielne popołudnie nie dali rywalom z Azerbejdżanu żadnych szans, mimo że musieli sobie radzić bez kontuzjowanego Arvydasa Novikovasa.

Podopieczni Ireneusza Mamrota od pierwszych minut narzucili rywalom swoje warunki gry. Na początku spotkania niecelne strzały „ostrzegawcze" oddali Karol Świderski i Przemysław Frankowski, a prawdziwe strzelani rozpoczęli w 9. Minucie, kiedy to po akcji lewą stroną strzałem prawą nogą bramkarza rywali zaskoczył Brazylijczyk Guilherme.

Trzy minuty później wynik podwyższył Karol Świderski, który po akcji Guilherme z Przemkiem Frankowski minął dwóch rywali i płaskim strzałem zaskoczył bramkarza rywali.

Trzeci gol dla Jagi padł w 23. minucie spotkania, gdy po dośrodkowaniu z prawego skrzydła Łukasza Burligi celnym uderzeniem popisał się Przemysław Frankowski. Nie minęło pięć minut, a czwarte trafienie (a swoje drugie) dołożył Karol Swiderski, który trafił do siatki po bardzo ładnej akcji zespołowej Żółto-Czerwonych i asyście Martina Pospisila.

W 33. minucie Żółto-Czerwoni przeprowadzili kolejny efektowny atak zespołowy. W końcowej jego fazie po dośrodkowaniu Łukasza Burligi w polu karnym zablokowany został Karol Świderski, ale co nie udało się Świdrowi, udało się nadchodzącemu z dobitką Przemkowi Frankowskiemu, który podwyższył wynik na 5:0.

Do przerwy Jaga prowadziła z Kapazem aż 7:0, a kolejne bramki przed przerwą strzelali Dejan Lazarević, który po dośrodkowaniu Frankowskiego popisał się ładnym strzałem z powietrza, a także sam Przemysław Frankowski, który po dobrym pressingu Żółto-Czerwonych odebrał piłkę rywalom na ich połowie i indywidualną akcją skompletował jeszcze w pierwszej połowie hattricka.

Po wielu zmianach dokonanych w przerwie, po zmianie stron gra się nieco wyrównała. Swoje sytuacje mieli również rywale, którzy najpierw trafili w słupek bramki Mariusza Pawełka, a minutę później zdołali trafić do siatki, ale sędziowie dopatrzyli się w ich akcji spalonego.

Jaga tego dnia była skuteczniejsza i dołożyła ósme trafienie w 77. Minucie gry. Po dośrodkowaniu z rzutu rożnego na krótki słupek, Cillian Sheridan zgrał piłkę piętą przed bramkę rywala, gdzie formalności dopełnił Marek Wasiluk.

Jeszcze przed końcem spotkania Azerowie zdołali strzelić bramkę honorową. W ostatniej akcji meczu, po rzucie wolnym, piłkę do własnej siatki niefortunnie skierował

ostatniej akcji meczu, po rzucie wolnym, piłkę do własnej siatki niefortunnie skierował Cillian Sheridan. Ten gol wiele w tym meczu jednak nie zmienił i Jagiellonia odniosła pierwsze zwycięstwo w 2018 roku, rozbijając azerski Kapaz PFK aż 8:1.

28.01.2018, Belek (Turcja):
Jagiellonia Białystok – Kapaz PFK (Azerbejdżan) 8:1 (7:0)

Bramki: Guilherme Sitya 9', Karol Świderski 12', 28', Przemysław Frankowski 23', 33', 40', Dejan Lazarević 38', Marek Wasiluk 77' – Cillian Sheridan (sam.) 90'

Jagiellonia Białystok: Mariusz Pawełek (63' Błażej Niezgoda) – Łukasz Burliga (46' Jakub Wójcicki), Ivan Runje (46' Gutieri Tomelin), Nemanja Mitrović (46' Marek Wasiluk), Guilherme Sitya (69' Luka Asatiani) – Taras Romanczuk (46' Dawid Szymonowicz) – Przemysław Frankowski (60' Bartosz Bida), Bartosz Kwiecień (46' Rafał Grzyb), Martin Pospisil (46' Piotr Wlazło), Dejan Lazarević (46' Cillian Sheridan) – Karol Świderski (46' Łukasz Sekulski).

Trener: Ireneusz Mamrot.

Kapaz PFK (skład wyjściowy): Serhij Litowczenko – Szahrijar Alijew, Roman Huseinow, Szahrijar Rahimov, Dario Junior, Murad Sattarly, Diego Souza, Giuli Mandżgaladze, Tarzin Dżahangirow, Ihor Koroteckij.

Trener: Junis Huseinow.

źródło: jagiellonia.pl